

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.174.

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 6—  
z dostawą do domu . . . 5-50  
na prowincji . . . 6-50  
za granicą . . . 8—

**25 groszy**

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr. w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszkiwane o 25% drożej.

## Koniec swobód obywatelskich w Polsce. Ostra deklaracja stronnictw lewicy i środka.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po referacie pos. Zdzisława Strońskiego (BB) projektu ustawy o zgromadzeniach, imieniem klubów lewicy i środka pos. Róg złożył deklarację, której celem było zwrócenie uwagi kraju na treść istotną stanu rzeczy, który się kryje pod płaszczem pozorów parlamentaryzmu. To stwierdzenie sytuacji rzeczywistej w tak wyraźnej formie stanowiło konieczną potrzebę wobec pogłębiającej się katastrofy gospodarczej, wobec coraz ostrzejszych konfliktów społecznych i dojrzewającego równoległego kryzysu politycznego.

Deklaracja ta złożona imieniem klubu

parlamentarnych PPS, Str. Lud., Ch. D. i NPR., brzmi:

Od pierwszej chwili zebrania się obecnego Sejmu, powołanego do życia w drodze znanych wyborów brzeskich, stało się jasnym, że normalna praca opozycji na terenie parlamentarnym będzie niemożliwa.

Sztuczna większość powstała w drodze nadużyć wyborczych, nie może być uważana za legalny wyraz woli narodu w zakresie ustawodawstwa i kontroli rządu, skoro źródłem większości były nielegalne wybory.

Wobec tego przed opozycją, wybraną przez zaufanie narodu stało pytanie, czy

ma wogóle brać udział w pracach tego parlamentu i przez swą obecność stwarzać pozory normalnego jego istnienia. Jeżeli dotychczas pozostajemy tu, to czynimy to w przekonaniu, że jest naszym obowiązkiem korzystać z tej, jedynie jeszcze dostępnej trybuny wolnego słowa i dawać wyraz naszym poglądom na stanowisko większości oraz na politykę i gospodarkę rządu i uświadomić opinię społeczeństwa, zwłaszcza masy chłopskie i robotnicze o istotnym stanie rzeczy.

Wszelkie próby pracy ustawodawczej i kontrolującej ze strony opozycji okazały się bezowocne.

Wnioski nasze stały się zatłwiane

przez większość rządową formułą: Sejm odrzuca, Sejm przechodzi do porządku... Usiłowania opozycji wplywania na poprawki projektu ustaw w komisji i na plenum uderzają w próżnię. Najbardziej rzeczowe i istotne poprawki są zawsze odrzucane, a wnoszone masowo przez rząd projekty ustaw są bez zmian w tempie galopującym uchwalane.

W tym stanie rzeczy

rząd zgłasza coraz to nowe projekty ustaw, których wyłącznym celem jest ugruntowanie systemu dyktatury w Polsce i ograniczenie praw obywatelskich i politycznych ludności.

Ustawa o zgromadzeniach godzi w zagwarantowane przez konstytucję prawa wolności zgromadzeń, przez to że całkowicie jest uzależniona

od kaprysu władzy administracyjnej i policyniej,

nie zabezpiecza ich przed złośliwymi napadami bojówek sanacyjnych, wprowadza drakońskie kary i oddaje orzecznictwo karne w ręce władz administracyjnych a nie sądowych. Ustawa o ustroju szkolnictwa, nie tylko naszym zdaniem, ale i według jednomyślnego zdania czynników najkompetentniejszych, uniemożliwia ogromnej części młodzieży kształcenie się i cofa masę chłopską przed oświatą.

Wobec takiego stanu rzeczy ograniczyliśmy się do oświetlenia zamierzeń rządu i większości.

Sposób prowadzenia obrad w obecnym Sejmie stwarza warunki, które uniemożliwiają nam branie udziału w posiedzeniach poświęconych obradom nad tymi dwoma projektami ustaw.

Na znak protestu wobec całego społeczeństwa opuszczamy salę obrad.

Po odczytaniu tej deklaracji opuszczają salę posłowie czterech klubów lewicy. Na sali pozostają jedynie BB, Kl. Nar. i mniejszości narodowe.

### Klub narodowy

przeciw „sanacyjnej” ustawie o zgromadzeniach.

Zabiera głos pos. Winiarski (Str. Nar.) To oświadczenie i opuszczenie sali przez lewicę dowodzi, że atmosfera, w której pracuje się nad najważniejszymi ustawami jest niezdrowa i że ton jaki większość nadaje obradom jest bardzo niewłaściwy.

Dalsze przemówienie posła Winiarskiego, który przemawiał w obronie wolności zgromadzeń było bezustannie przerywane bezsensownymi „dowcipami” sanatorów.

Gdy pos. Winiarski stwierdził, że nawet poprawiony już w komisji projekt ustawy o zgromadzeniach daleki jest od tego, aby społeczeństwu gwarantować to, co mu przyrzekła konstytucja, z ław BB zaczęły padać głosy, że opozycja chce wprowadzić anarchię, że usmiecha jej się „złota wolność” i t. d.

P. Walewski (BB): P. Trąpczyński wczoraj nawoływał do prasy podziemnej. Pos. Winiarski: I ja może dzisiaj będę też nawoływał.

W dalszym ciągu poseł Winiarski stwierdza, że w niektórych punktach ustawa wygląda tak, jakgdyby zgóry chodziło o możliwość legalizowania pewnych czynów dotąd bezprawnych. Dla przykładu przytaczam postanowienie, że przejazdy manifestacyjne na wozach i samochoinach mają być traktowane jako zgromadzenia pod gołym niebem i oczywiście zabronione.

## Strajk górników.

W wielkim środowisku przemysłu polskiego, na Górnym Śląsku i w sąsiadujących zagłębieniach węglowych toczy się od dłuższego już czasu zażarta walka o każdy niemal grosz zarobku robotnika, której towarzyszy ciągłe zmniejszanie ilości pracujących. A kto był na Śląsku, temu odrazu wpada w oczy podział tamtejszego społeczeństwa, obok masowej, najsłabszej części, rozrzutny, wzywający zbytek. — Obok 100 tysięcznej armii bezrobotnych i obok drugiej takiej armii ledwie zarabiających na życie i nigdy niepewnych jutra, rozpieranie się niespotykanego może nigdzie zbytku. Już stały się sławne lukratywne płace dyrektorskie, dochodzące do 300 tys. zł. miesięcznie, potworne tantiemy i remuneratione. Według obliczeń fachowców każdy cetrnar sprzedanego węgla obciążony jest 35 groszami płac baronów węglowych.

A równocześnie cała prasa burżuazyjna jest przepelniona narzekaniami, że górnictwo, czy hutnictwo się nie oplaca, że „kapitał” „dokładają” do swoich zakładów przemysłowych.

Mimo tych bijących w oczy faktów, wbrew tej widocznej dla każdego rzeczywistości, czynniki dziś decydujące w Polsce arwerzyły biadaniom „biednego” kapitału, a nie wierzą rzeczywistości biednym masom.

Dlatego stała i systematyczna obniżka płac tych do rozpacz już doprowadzonych mas jest ich chlebem codziennym. Wielki ośrodek obrzygnieli bogactw przemienił się w prawdziwe piekło...

Górnicy Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego zerwali się do strejku. Śląsk robotniczy nie może się zdobyć na taki akt rozpacz z powodu rozbicia organizacyjnego.

Sanacyjna „Iskra” perfidnie ogłasza, że strejk górników leży w interesie... kapitalistów. Niekierowność tej insynuacji jest bijąca w oczy.

Rozpaczliwa walka strejkowa górników ma przedewszystkiem znaczenie gwałtownego głosu protestu przeciwko „nastawieniu” obecnej polityki gospodarczej, która cały ciężar katastrofy gospodarczej, zwała na barki ludzi pracy. Przebrała się już miara w obniżkach zarobków i płac. Robotnik, i pracownik umysłowy państwowego czy prywatnego ginie już pod ciężarem klęsk, jakie na kraj spadły w okresie pomajowym.

Ciężka walka górników jest walką całego polskiego świata pracy. W niej idzie nie tylko o bezpośrednie płace, chodzi o przełamanie systemu gospodarczego, zwałającego na ludzi pracy następstwa kryzysu.

## 15 (106) konfiskata „Dziennika Ludowego”.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany za wiadomości o przebiegu strajku w przemyśle wę-

glowym.

Jest to już 15-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w b. r.

## O votum nieufności dla marszałka Sejmu Świtalskiego.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Wczoraj zebrały się na naradzie wszystkie kluby opozycyjne, celem zajęcia stanowiska wobec sposobu prowadzenia obrad przez marszałka Sejmu Świtalskiego. — W wyniku narad uchwalono następujący wniosek, który został złożony w Sejmie:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Zwłaszcza, że naczelnym obowiązkiem Marszałka Sejmu jest czuwanie nad spokojem i porządkiem obrad; że w wykonywaniu tego obowiązku Marszałek winien kierować się zupełną bezstronnością; że obecny Marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski bezkarnie toleruje uciążliwe powadze Izby zachowanie się niektórych posłów z BB; że ta stronnictwo Marszałka dr. Świt-

skiego znalazła szczególnie jaskrawy wyraz podczas posiedzenia w dniu 22 lutego br., kiedy Marsz. Świtalski nie interwenjował na hałasy i okrzyki ze strony niektórych członków BB, trwające blisko pół godziny, podczas przemówienia posła Trąpczyńskiego, a wobec posłów innych klubów, domagających się spokoju obrad, zastosował natychmiast kary przewidziane za „ciężkie przewinienie przeciw porządkowi Sejmu”; że takie postępowanie Marszałka nie jest „szerzeniem godności i praw Sejmu”, co według art. 11 regulaminu powinno być jego głównym wyrazem.

Sejm wyraża votum nieufności Marszałkowi Sejmu dr. Kazimierzowi Świtalskiemu”.

## Wniosek P. P. S. przeciw praktykom policyjnym.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Wczoraj zgłoszony został w Sejmie wniosek PPS w sprawie krwawych zajęć w Zagłębiu węglowym w związku z obecnym strejkami. Wnioskodawcy domagają się

pociągnięcia do surowej odpowiedzialności winnych funkcjonariuszy policji. Również wniosek porusza sprawę zabójstwa w Warszawie przez połączanta 19 letniego Grabowskiego i 16 letniego Płotezyka.

## Wniosek P. P. S. za obniżeniem poborów marszałka Sejmu.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Związek parlam. PPS. zgłosił w Sejmie wniosek w sprawie zmian regulaminu sejmowego, a to

w kierunku obniżenia dyjet marszałka Sejmu.

Wnioskodawcy projektują, aby w miejsce czterokrotnych dyjet marszałka Sejmu wstawić wyrażenie „dwukrotne”. Do wniosku zgłoszona jest rezolucja wzywająca marszałka Sejmu do obniżenia poborów dyrektora biura sejmowego (p. Dziadosza)

do wysokości poborów jego poprzednika. Wnioskodawcy uzasadniają wniosek tem, że istnieje ogólna tendencja do obniżania pensyj, że wprawdzie marszałkowie poprzednich sejmów korzystali z czterokrotnych dyjet, ale poprzednie sejmy nie uchwałyły deficytowych budżetów i nie obniżały poborów urzędników, emerytów, inwalidów i bezrobotnych.

Wniosek o votum nieufności dla marszałka Sejmu wyklucza wszelką dyskusję, a przewiduje tylko sam akt głosowania.

## Bezrobocie gwałtownie wzrasta.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 20 lutego b. r. 339.854 osób.

W porównaniu z ubiegłym tygodniem

sprawozdawczym liczba ta wzrosła o 3.748 osób.

Wśród ogólnej liczby bezrobotnych jest 39.444 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Miano tu na myśl wypadki z kongresu Centrolewu w Krakowie, kiedy w drodze zatrzymywano pojazdy idące do Krakowa.

(Wrzawa na ławach BB).

Głos: Z rewolwerami w kieszeni.

Pos. Winiarski: Autorzy tej ustawy widocznie mieli na myśli plotkę o rzekomo zamierzonym pochodzie centrolewu na Warszawę. Wielką klęską zgromadzeń publicznych jest

rozbijanie ich pod opiekunchem okiem policji.

Władza może odmówić pozwolenia na zgromadzenie opozycji, pod pozorem, że może dojść do awantury, lub że mogą napasać przeciwnicy. Tymczasem obowiązkiem władz administracyjnych,

psim obowiązkiem policji powinno być zabezpieczenie zgromadzeniu spokoju obrad.

Głos na ławach BB: jaki to jest psi obowiązek?

Pos. Winiarski: To jest obowiązek, który człowiek powinien wykonać. — Pies jest czasem szlachetnym stworzeniem w porównaniu z człowiekiem.

Głos na ławach BB: A gdybym powie dział: „psi poseł“, coby pan na to powie dział?

Pos. Winiarski: Powiedziałbym to, że psim obowiązkiem jest pilnować aby władze nie robiły nadużyć.

Następnie mowa poddaje krytyce szereg postanowień projektu ustawy — stwierdzając, że stanowi on grube pogorszenie w porównaniu ze stanem dzisiejszym, nawet w porównaniu z ustawą rosyjską.

Dalej podkreśla, że charakter ustawy jest policyjny.

Jako przykład nieuzasadnionego zakazu, podaje, że w Bydgoszczy pos. Trampczyńskiemu komisarz policji na przedwyborczym zebraniu zgóry oświadczył, że jeśli powie choć jedno słowo o gen. Zagórskim lub o Brześciu, zebranie zostanie natychmiast rozwiązane, a przeciw komisarz nie mógł zgóry wiedzieć co p. Trampczyński mógł mówić.

Mowa stwierdza, że ustawa będzie miała dwa skutki, mianowicie, że społeczeństwo — porównując ją z ustawodawstwem państw zaborewych, przyzna im wyższość, a powtóre, że

zgromadzenia publiczne spędzone zostaną w podziemiach, a władze będą wobec tego bezsilne.

### Dalsze oświadczenia stronnictw.

Przeciw ustawie przemawiali dalej: pos. Kuzyk (Kl. Ukr.), stwierdzając, że projekt jest policyjny, dalej przemawiał pos. Sommerstein (Kl. Żyd.) i pos. Wierczak (Kl. Nar.), pos. Zahajkiewicz (Ukr.), Jeremiec (Białorusin) i Dzierżanowski (Kl. Nar.).

Porządku obrad projektu okazał się b. wojewoda lwowski, a obecnie wiceamin spraw wewn. p. Nakoniecznikoff-Klukowski.

W rezultacie większość sanacyjna swoim wyłącznie głosami uchwaliła ustawę, która jest sprzeczna z konstytucją, zapewniającą prawo wolności zgromadzeń.

Następnie posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym m. in. wniosek o wotum nieufności dla marsz. Świtalskiego, sprawozdanie komisji oświatowej o ustroju szkolnym. Wśród wniosków zgłoszonych był wniosek PPS w sprawie krwawych rozpraw policyjnych z robotnikami, lecz marszałek odłożył go do porównania się z wnioskodawcami, gdyż za rzecz, jego zdaniem, nadaje się raczej do interpelacji.

### Zabawna scena w Sejmie

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Ustawa o zgromadzeniach przeszła wczoraj wyłącznie głosami sanacji. Wszystkie poprawki Klubu Nar. czy Żydów zostały odrzucone.

Marszałek Świtalski czytał poprawki szybko i niewyraźnie, często ogłaszał, że są odrzucone zanim jeszcze posłowie zdążyli wstać lub usiąść.

W pewnym momencie osławiony Sanojca zawołał ze szczerością:

— POCO WŁAŚCIWIE GŁOSOWAĆ?

Marsz. Świtalski, usłyszawszy te słowa, szarpnął dzwonek i krzyknął: „Panie Sanojca, mam pana już dosyć!“

### Porwanie 18-letniej ucznicy.

WARSZAWA, 24 lutego. (Pat.) Policja tuż po zaalarmowaniu została wiadomością o zagadkowem zniknięciu 18-letniej ucznicy 8 kl. gimn. Stanisławy Malesówny, znanej z pięknej urody. Istnieją przypuszczenia że Malesówna została porwana przez handlarzy żywym towarem.

## W Zagłębiu węglowym bez zmian.

### Rola policji.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Strajk w zagłębiach węglowych: Dąbrowskim i Krakowskim trwa bez zmiany. Wszyscy górnicy strajkują solidarnie.

Centr. Związek Górników całkowicie panuje nad sytuacją. W niedzielę i poniedziałek, odbywały się z polecenia Związku masowe zgromadzenia informacyjne delegatów związkowych z ogółem strajkujących górników. Tam, gdzie dyrekcje kopalni udzieliły lokali na ten cel, zgromadzenia miały przebieg zupełnie spokojny.

Ale tam, gdzie dyrekcje kopalni od-

mówiły udzielenia sal zbiorowych na zgromadzenia sprawozdawcze — wynikały zaśnięcia.

Np. na Grodzie — robotnicy również nie otrzymali sali kopalnianej, wobec czego zebrali się w lokalu związkowym, — nie wszyscy jednak zdołali się tam pomieścić. Na zgromadzonych przed lokalem ludzi wpadła policja, rozpędzając ich pałkami gumowymi i kolbami karabinowymi.

Policja nie pozwala nikomu przechodzić w obrębie dwóch kilometrów od kopalni. (!!)

## Strajk w hutach żelaznych i cynkowych rozpocznie się w czwartek.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). W wtorek wieczorem odbyło się w Katowicach posiedzenie okręgowej komisji klasowych związków zawodowych górniczych i metalowych, na którym przyjęto do wiadomości uchwałę socjalistycznej centrali związku metalowców w sprawie strajku na hutach żelaznych i cynkowych na G. Ślą-

sku, zapowiedzianego na czwartek 25 bm.

Co się tyczy strajku górników na G. Śląsku, to dnia 28 bm. odbędzie się w Katowicach kongres socjalistycznych radców zakładowych Centr. Zw. Górników, na którym prawdopodobnie dojdzie do proklamowania strajku górników na G. Śląsku.

## Klęska Japończyków pod Szanghajem.

LONDYN, 24 lutego. Donoszą z Szanghaju że wczoraj ukały się dodatki nadzwyczajne pism chińskich p. t.: „Wielkie zwycięstwo wojsk chińskich“.

Wczoraj rano główna kwatery chińska ogłosiła komunikat, stwierdzający, że Japończycy pomimo otrzymanych posiłków, cofnęli się na całej linii. Chińczycy będą kontynuowali natarcie dopóki nie wyprą Japończyków aż do koncesji międzynarodowej.

Położenie Japończyków jest określone jako trudne. Przeważa zdanie, że bez otrzymania znacznych posiłków wojska japońskie nie zdołają osiągnąć jakichkolwiek dalszych sukcesów.

SZANGHAI, 24 lutego. (Pat.) Wiadomość o zwycięstwie Chińczyków na północ od Kiang-Wan potwierdza się. Ruchem flankowym, oddziały chińskie przeszły przez Wu-Sang na tył wojsk japońskich. Prawe skrzydło japońskie cofa się. Chińczycy zajęli ponownie miasto Miao-Hong Czen na północny zachód od Kiang-Wan.

SZANGHAI, 24 lutego. (Pat.) Wczoraj rano 80 samolotów japońskich bombardowało lotnisko chińskie w Hung-Dzao o 18 mil na zachód od koncesji międzynarodowej. Wszystkie hangary i samoloty zostały zniszczone. Wiele wiadomości z oficjalnych źródeł japońskich, Chińczycy w nocy posunęli się na północ od Kiang-Wan. W czasie gwałtownej utarczki, która się przytem wywiązała, Japończycy zmuszeni byli cofnąć się.

SZANGHAI 24 lutego. Burmistrz m. Szanghaju zakomunikował telegraficznie generałnemu

konsulowi brytyjskiemu, że 19-ta armia chińska odniosła duże zwycięstwo, rozbijając wojska japońskie których część zmuszona była cofnąć się od granic międzynarodowej koncesji.

Podczas walk zginęła ogromna ilość osób wśród ludności cywilnej.

Korespondent agencji Reutersa zwiędził pole wojskowe w Kiang-Wan, które jest pokryte dosłownie trupami mężczyzn, kobiet i dzieci.

TOKIO, 24 lutego. (Pat.) Naczelne władze japońskie, wojskowe, postanowiły podwoić japońskie siły zbrojne w Szanghaju.

Dlaczego Japończycy boją się dziennikarzy.

SZANGHAI, 24 lutego. (Pat.) Władze japońskie cofnęły zezwolenia udzielone dziennikarzom na wstępną linię japońskich. Podczas gdy dowództwo sił chińskich zaprosiło korespondentów zagranicznych, aby w dniu czystszej przybyli do dowództwa na Śniadanie.

NOWY YORK, 24 lutego. Artykuły prasy amerykańskiej w związku z ostatnimi niepowodzeniami Japończyków nacechowane są tonem niezwykle wojowniczym. Prasa opisuje gwałty, rzekomo dokonywane przez wojska japońskie, która małą jakoby mordować kobiety i dzieci. „Evening Post“ pisze, że Japończycy podpalają wsie, a uciekająca ludność rozstrzelują ogniem karabinów maszynowych.

## 9-cio milionowa pożyczka dla Lwowa

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. uchwalono udzielenie długoterminowej pożyczki w obli-

gach komunalnych dla m. Lwowa w wysokości 9 milj. zł. Pożyczka jest przeznaczona na konwersję krótkoterminowych zobowiązań Lwowa.

## Pożar cyrku.

Dziś o godzinie 11-tej przedpołudniem wybuchł pożar w cyrku Kornackiego, przy ul. Kopernika. Jak wiadomo, w cyrku tym mieści się

obecnie menażeria. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

## Wielka manifestacja republikańska w Niemczech.

LIPSK, 24 lutego. (Pat.) W większych miastach Saksonii, jak Lipsk, Drezno, Chemnitz, Lauen i Zwickau, miały miejsce potężne manifestacje organizacji robotniczych skupionych pod hasłem „żelaznego frontu“. Ogółem demonstrowało około 200.000 socjaldemokratów nie-

mieckich. Uchwalono rezolucje, popierające zerwanie i nawiązanie narod. niemieckiej działalności narodowych socjalistów. W czasie demonstracji doszło w różnych miejscowościach do krwawych starć z komunistami i hitlerowcami.

## Skandaliczne stosunki bezpieczeństwa w naszym mieście.

### Znowu napad na przechodnia.

Ub. poniedziałku o godzinie 10.15 wieczorem wysiadła u zbiegu ulic Murarskiej i Na Bajki z tramwaju znak 11, p. Ewelina Rozuchowa, zam. stałe w Boryslawiu, chwilowo zaś przy ul. Zdrowie 6.

Nim zdążyła minąć stojący obok kiosku przystąpiło do niej dwóch osobników, z których jeden

chwycił ją pod gardło, drugi wyciągnawszy noża, przeciął jej tętno, z którego zabrał portmonetkę z 13 zł. Następnie poprzeczal nożem kieszonkę z 13 zł. Następnie poprzeczal nożem kieszenie płaszcza i manszety, kalecząc przytem nożem w rękę p. Bozuchową. Po rabunku sprawcy zbiegli w ul. Sapieży.

## Hittler kandyduje na prezydenta.

BERLIN, 23. 2. (PAT.) Wczoraj wieczorem na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Pałacu sportowym przewodca okręgu berlińskiego stronnictwa Goebbels proklamował oficjalnie kandydaturę Hittlera na urząd prezydenta Rzeszy. — Goebbels oświadczył dosłownie: „jestem w tem szczęśliwym położeniu, że jako

pierwszy oświadczyć mogę, że Hittler będzie naszym prezydentem“.

Niemiecko - narodowi i Stahlhelm połączyli się z czarno - biało - czerwonym blokiem walki, który wystawił jako swego kandydata w pierwszym głosowaniu przewodce organizacji Stahlhelmu Diisterberga.

## Jaką większością Tardieu dysponuje?

PARYŻ, 24. 2. (PAT.) W deklaracji rządowej, odczytanej w parlamencie, nowy rząd premiera Tardieu oświadcza, że opowiada się za stanowiskiem poprzedniego gabinetu.

W dziedzinie ograniczenia zbrojeń projekt francuski złożony na konferencji rozbrojeniowej, pociąga za sobą ograniczenie wydatków rzeczowych oraz zawiera ustęp obejmujący całokształt postanowień, które możliwe są do natychmiastowego wprowadzenia w życie. Francja uprawniona jest do przypomnienia, że od chwili podpisania paktu Ligi Narodów dobrowolnie zredukowała o 1/4 stan swych sił zbrojnych, — zmniejszyła ydo połowy liczbę swych oficerów i skróciła o 2/3 czas trwania służby wojskowej.

Co do zmian reformy organacji wyborczej rząd spodziewa się, że obie Izby dojdą do porozumienia.

PARYŻ, 24. 2. (PAT.) Izba przyjęła 309 głosami przeciwko 267 wniosek o wotum zaufania dla rządu.

## BEZCZELNA INSYNACJA NACJONALISTY FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 24. 2. (PAT.) W czasie obliczenia głosów w Izbie deputowanych doszło do incydentu. Mianowicie gen. de Saint Just nazwał przewodniczącego socjalistów Bluma agentem niemieckim. Socjaliści rzucili się wówczas na swych przeciwników. Między przeciwnikami wywiązała bójka, wskutek czego prezydent Izby zamknął posiedzenie.

## Pułkownik Rayski zaskarży majora Kubalę.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). W związku z sensacyjnymi zeznaniami, złożonymi na sobotniej rozprawie sądowej przez mjr. Kubalę, chodzą uporczywie pogłoski, że płk. Rayski ma wytoczyć mjr. Kubali proces.

Czekamy na potwierdzenie tych pogłosek.

## Propozycja rozbrojeniowa Sowietów.

GENEWA, 24. lutego (Pat.) Szereg delegacji złożył swoje propozycje rozbrojeniowe. Delegacja sowiecka złożyła projekt rezolucji postanawiający powszechne i kompletne rozbrojenie. Przewidując odrzucenie tej rezolucji delegacja sowiecka składa jednocześnie drugi projekt z roku 1928. Wznawiając obecnie ten projekt, delegacja sowiecka wprowadza doń szereg zmian, między innymi wprowadza zasady skierowane przeciw państwom, które zawarły sojusze wojskowe. Delegacja sowiecka proponuje mianowicie aby siły zbrojne tych państw, były obliczone razem przez co w razie realizacji projektu, poddane byłyby większym redukcjom.

Pozatem delegacja sowiecka składa poprawki, w których siły zbrojne państw rozbrojenowych na podstawie traktatów pokojowych nie-

## Zebranie Zarządów Komitetów dzielnicowych i Meźów zaufania.

W piątek, 26. b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 23 II, p. odbędzie się zebranie członków Komitetów dzielnicowych i meźów zaufania.

Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

## KAWA 725 RIEDLA

### Zawieje śnieżne.

LWÓW, 23. 2. (PAT.) Dyrekcja Okr. Kolei komunikuje: Wskutek trwającej zawieji śnieżnej całkowicie wstrzymany jest ruch pociągów na odcinku Tarnopol—Lanówce, Borki Wielkie—Grzymałów, Tarnopol—Podwołoczyska, Lwów—Jaworów Lwów—Podhajce, Sokal—Sapieżanka.

Trudności w ruchu wyfońiły się z powodu silnej zawieji śnieżnej, na linii Sambor—Lwów i Lwów—Stoanów, gdzie kursują pociągi z opóźnieniem.

WILNO, 23. 2. (PAT.) Na terenie wileńskiej dyrekcji kolei państwowych szalała w nocy z niedzieli na poniedziałek gwałtowna zamieć śnieżna. Linje kolejowe zasypane były śniegiem wobec czego dyrekcja kolejowa skierowała na najbardziej zagrożone odcinki pługi odśnieżne.

# Pokrzywdzenie inwalidów - a B.B.

Odt. dr. Bolesława Kikiewicza, em. oficera W. P. i inwalid wojennego, zamieszkałego w Stanisławowie, otrzymujemy następujący

## List otwarty do p. B. B. p. Kosydarskiego.

Zwracam się do Pana, z powodu napisania przez Pana w „Głosie Polskim“ z dnia 14 lutego 1932 roku, wychodzącym w Tarnopolu — artykułu pt. „Renty inwalidzkie“.

Oto pisze Pan, że „niema jednego zebrań poselskiego w jakimkolwiek okręgu wyborczym, aby uświadomić wyborcy nie poruszali sprawy zaszków państwowych dla inwalidów i wdów po poległych lub zaginionych bez wieści w czasie wojny. Wszyscy wyborcy domagają się powszechnie, aby rząd i posłowie przeprowadzili ponowną rewizję tych zaszków, mając na uwadze słusność, sprawiedliwość, a przede wszystkim oszczędność“.

Czytając ten ustęp, podziwiałem, jak człowiek inteligentny może być tak naiwnym, by umieszkać tak dalece kłamliwie twierdzić, jak to, że na wszystkich zebrań poselskich wyborcy gadają własne o sprawie inwalidzkiej. Proponuję Panu, by Pan zechciał ogłosić, na których zebrań poselskich i którzy wyborcy — muszą mieć nazwiska, „o inaczej niępodobna pańskich twierdzeń sprawdzić — domagali się rewizji zaopatrzeń inwalidzkich, a wówczas ja ogłosię 10 razy większą ilość zebrań poselskich, na których wyborcy zgoda o czymś innym mówili. Bo zaiste, wyborców interesuje nie sprawa inwalidzka, a ogólny krzywdy, bezrobocie, niemożność placenia podatków. Że tak jest — o tem Pan chyba dobrze wie więc po co i dla kogo pisze pan nieprawdę? Nie dla wyborców, bo ci dobrze wiedzą, o czem na wjechach poselskich mówi się — więc dla tych, którzy chcą krzywdy inwalidzkiej?

Czy Pan krzywdzicie, i uspokoić, że to społeczeństwo domaga się krzywdy inwalidzkiej?

Czy po to tarnopolscy inwalidzi i tarnopolscy wdowy Pana postem wybrały? Bo chyba Pan nie zaprzeczy, że mandat zawdzięcza Pan inwalidom i wdowom — bo gdyby oni szli nie za — lecz przeciw liście, na które Pan stał — inny byłby wynik wyborów...

Rzucam pan hasło rewizji ustawodawstwa inwalidzkiego w kierunku słusności, sprawiedliwości i oszczędności — z czego wynika, że zdaniem Pańskim pewne świadczenia ustawy inwalidzkiej przynależne zostały inwalidom niesłusznie i niesprawiedliwie. Wzywam przeto Pana, byś Pan ogłosił, które to świadczenia uważasz za niesłuszne i niesprawiedliwe...

Nie błądźmy w mrokach nie rzucaj Pan ogólników, miej Pan odwagę postawić swe wnioski jasno i otwarcie! Pisze Pan, że tym, którzy wyszli kalekami z wojny, Państwo winno dać pomoc, aby nie głodni z głodu. Czy tylko tyle? Temu, który Niepodległość Ojczyzny zdobył i utrzymał — chce Pan dać tylko tyle, by nie umarł z głodu?

Ciągle Pan pisze o „wspieraniach“, „zaszkach“ i t. p. — Czy Pan nie zna ustawy inwalidzkiej, czy Pan nie wie, że inwalidzi nie biorą ani wsparć, ani zaszków, gdyż nie są żebrakami, a renty inwalidzkie to nie wsparcie, lecz odszkodowanie za utraconą zdolność do pracy?

Pisze Pan, że „znamy wypadki, że zaszkki inwalidzkie pobierają ludzie zdolni do pracy“. Jeżeli zna Pan takie wypadki, to pytam pana, dlaczego nie powiadomił o tem Pan prokuratora, podając nazwiska tych zdrowych, którzy biorą renty inwalidzkie, oraz nazwiska tych urzędników którzy te renty przyznali? Przecież zdawał Pan sobie chyba sprawę z tego, że mówiąc o tego rodzaju przestępstwach, staje się Pan współwinnym działaniom na szkodę Państwa.

Wzywam Pana, byś Pan niezwłocznie ogłosił nazwiska tych zdrowych ludzi, którzy biorą renty inwalidzkie! Gdybyś zaś Pan ogłosił te nazwiska zaniebadał, wtedy staniesz się winnym jawnego oszczerstwa, zarówno w stosunku do inwalidów wojennych, jak w stosunku do urzędników przyznających zaopatrzenia inwalidzkie. Pisze Pan, że młode wdowy prowadzą życie rozrzutne i gorszące — skądże jednak, w 12 lat po wojnie bierze Pan „młode“ wdowy? Przecież one dawno przestały być młodem. Ponieważ jednak twierdzenie Pańskie uważam za bezprzykładne, przeto dla udowodnienia tego, wzywam Pana do podania nazwisk tych wdów, które prowadzą życie rozrzutne i gorszące. Gdybyś Pan tych

mieszkałego w Stanisławowie, otrzymujemy następujący

nazwisk nie ogłosił, stałby się winnym świadomego oszczerstwa w stosunku do wdów wojennych.

Pisze Pan, że obcięcie praw inwalidzkich jest żądaniem całego społeczeństwa. Nie wiem, czy pan kłamie, czy też nie ma pan wyobrażenia o nastrojach społeczeństwa, ale w obu wypadkach dyskwalifikuje się Pan, jako polityk. Pisze Pan, że „wiesz nie może dalej patrzeć spokojnie na to, że zaszkki państwowe wysyłane do wsi, są większe od wszystkich podatków, jakie gmina opłaca na rzecz państwowych potrzeb“ — dlaczegoż to? W czym to wiesz jest pokrzywdzona, gdy więcej otrzymuje, niż płaci? Czy inwalidzi wieciey mają być utrzymywani tylko przez podatki wiejskie? Co chłopci winni temu, że ich brano na wojnę i, że dużo ich zostało inwalidami? Czy w tych ciężkich czasach, gdy na wsi tak trudno o grosz, chce pan pozbawić

więc jeszcze tych pieniędzy, które otrzymują inwalidzi wojenni? Zresztą, jeżeli Pan uważa, że renta inwalidów na wsi jest zbyt duża, to zrobmy próbę:

zamień Pan na jeden rok dochody swoje z dochodami 100 procentowej inwalidów na wsi

i zamieszkać na wsi. Jeżeli po roku oszczędzisz Pan jaką kwotę, to zgodzę się na obniżenie o tę samą kwotę zaopatrzeń inwalidzkich. Ale dopóki Pan sam nie zakosztuje tych inwalidzkich dobroci — dopóty wara mówić o obcinaniu rent.

Czy Pan widział dzieci inwalidzkie i sieroty wojenne, głodne, obdarte i bosie, dla których niema zaco kupić książki i zeszytów? Czy Pan widział mieszkania inwalidów wiejskich, w których przez dziury w ścianach koty przelażą?

Wobec powyższego wołam do Pana o nawrócenie z błędnej drogi, na której wjezie Pan krzywdę inwalidów i szkodę Państwa.

Dr. Bolesław Kikiewicz, em. oficer W. P., inw. woj.

## Przekupstwo czy litość?

### Ciężki zarzut pod adresem ławy przysięgłych w Samborze.

Dnia 20. bm. odbyła się przed sądem przys. w Samborze, rozprawa przeciw Annie Popowiczowej oskarżonej o „zbrodnię morderstwa na mezu. Oskarżona na rozprawie do czynu się przyznała z tem, że był to pijaty zamach na życie jej meża. Mimo to sędziowie przysięgli zaprzeczili 6 głosami winę. Trybunał, przekonan o winie oskarżonej zasystował wyrok.

Podczas rozprawy okazało się, m. in. że na skutek orzeczenia lekarza w St. Samborze, nie doszło do sądu doraźnego. Twierdzenie jakoby oskarżona była w ciąży, a zabity lutykiem, okazały się nieprawdziwe.

W dniu wczorajszym odbyła się przed tą samą ławą przysięgłych rozprawa przeciw innym oskarżonym o podpalenie. W ciągu rozprawy, wżółsi szef prokuratury okręgowej p. Jelewski na wyłączenie całej ławy przysięgłych, oskarżając ją, że sobotni wyrok był wynikiem przekupstwa przysięgłych.

Trybunał przychylił się do wniosku i sesje przysięgłych odroczył.

W dniu wczorajszym zaarrestowano 3 osoby które miały pośredniczyć przy przekupstwie przysięgłych.

## Najbrudniejsza miejscowość świata.

Miejscowość Phari-jong w Tybecie może się „poszczycić“ tem chwalebem mianem: jest to bowiem najbrudniejsze miasto na świecie. Położone na wzgórzach w pobliżu wielkiego szczytu Chomolairi składa się ono z forty, naokoło której ugrupowało się jakie 200 lepiank zamieszkałych przez tubylców. Kiedy miejscowość ta powstała 500 lat temu, domy jej znajdowały się, oczywiście na poziomie ulic. Lecz obecnie dzięki wycieczkom mieszkańców, wyrzucających przez drzwi wszelkie nieczystości: domki te zagrzebane są w brudzie, przez który przebite są ścieżki.

Zdarza się, że poziom ulic wskutek tego znajduje się ponad dachami chat. Tubylcy do tego stopnia lekają się wody, że nie myją się ani razu w ciągu całego życia.

Do pewnego stopnia da się to wyjaśnić, okolicznością, że Phari znajduje się na wysokości 5.000 m., zimy bywają tam bardzo ostre, a powłoka brudu chroni od zima. Przypadkiem tego a zarazem dowodem, że potrzeba czystości w znacznym stopniu, jest wynikiem przyzwyczajenia, może być przygoda, jaka się przytrafiła Williamowi Mc. Goyeri, profesorowi Oxfordzkiego uniwersytetu, który w przebraniu kulisa dotarł aż do samej stolicy Lhasy.

Na pograniczu Indyj wykapał się po raz ostatni. W stolicy Tybetu spotkał się z pewnym, wyższym urzędnikiem, którego znał jeszcze w Anglii. Ten zaproponował mu ciepłą kąpiel w swem mieszkaniu, Mc. Goyeri stwierdził jednak z przerażeniem, iż nie miał najmniejszej ochoty do kąpeli. Początkowo — opowiada — czulem się źle pod grubą warstwą brudu, lecz potem zacząłem ją uważać, podobnie jak Tybetańczycy, za miłą ochronę. Musiał jednak w końcu wykapać się, aby nie obrazić swego gospodarza. I otóż w rękawiczkach i chłodnym powietrzu wyżyny tybetańskie uczonej nasz zaczął trząść się od zimna, kiedy przedtem było mu ciepło w powłoce brudu, — pozatem aczelo go gryźć robactwo, które przedtem nie miało dostępu do ciała. — Oto są oczywiście powody obyczajów tybetańskich.

### W zwierciadle dnia.

#### Lepiej posiedzieć w areszcie niż zapłacić grzywnę.

Według obliczeń statystycznych w końcu ubiegłego roku odsiadywało karę więzienia 36.130 osób. W porównaniu z rokiem 1930 liczba osób, osadzonych w więzieniach wzrosła o blisko

6.000 OSOB (w roku 1930 więzienia polskie liczyły 30.219 „mieszkańców“).

Z tej liczby 12.319 osób odsiadywało kary więzienia krótkoterminowe, zaś blisko 10 tysięcy odsiadywało kary, wyznaczone w postępowaniu karno-skarbowym, lub karno-administracyjnym. Poważny wzrost liczby osób, osadzonych w więzieniach, pozostaje m. in. w związku z pogorszeniem sytuacji gospodarczej wskutek czego szereg osób skazanych na karę aresztu z zamiarą na grzywnę, wybiera areszt.

Nie uległa zwiększeniu liczba kobiet osadzonych w więzieniach (około 300) oraz dzieci nieletnich (około 750).

Zwiększenie się liczby mieszkańców więzień o blisko 6.000 osób, przysporzyło departamentowi więziennictwa nielada kłopotu z pomieszczeniem ich w przepelnionych więzieniach. Pogorszyło to również warunki bytu więźniów.

#### Przemalowywane szyldy.

Jedno z pism warszawskich zwraca uwagę na charakterystyczne zmiany szyldów w Warszawie. Wywołane obecną koniunkturą gospodarczą: Oto w miejsce domów bankowych powstają pod tą samą firmą „kantory wymiany“.

To przemalowywane szyldów wywołane zostało kryzysem. Domy bankowe mus a mieć kapitał zakładowy w sumie 250.000 zł., a kantory wymiany tylko w sumie 50.000 złotych. Ponieważ zdobyte i włożone w przedsiębiorstwo kwoty tak dużej, jak 250.000 złotych, jest dziś bardzo utrudnione, właściciele istniejących od dawna, ale mocno kulejących domów bankowych ratują się przez zmianę swych przedsiębiorstw na tańsze kantory wymiany. Inspektorat bankowy od którego takie zmiany zależą, jest prosto zasypany podaniami.

## Program radjowy

CZWARTEK, 25. lutego.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu, hejnał oraz odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Odczyt o nawozach sztucznych.
- 12.35. Koncert szkolny z Filharmonii warsz. zorganizowany przez wydział oświaty i kultury m. stoł. Warszawy wspólnie z Polskim Radiem.
- 15.00. Płyty gramofonowe.
- 15.05. Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna.
- 15.15. Płyty gramofonowe.
- 15.25. „Ogólnosłowiański zlot Sokoli“ wygłosił dr. Malaczyński.
- 15.45. Komunikat dla żegluzi i rybaków.
- 15.50. Program dla dzieci starszych: a) Fejleton Bendykta Herta pt.: „Osioł“, b) opowiadanie p. Ady Arct-Jampolskiej p. t.: „Dziśka kaczka“.
- 16.20. Lekcja języka francuskiego.
- 16.40. Płyty gramofonowe.
- 17.10. „Pojęcie piękności i higieny skóry“ — wygł. prof. dr. Walter.
- 17.35. Koncert kameralny. Wykonawcy: Warszawski kwartet smyczkowy.
- 18.50. Rozmaitości.
- 19.10. Odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza. koresp. b. omówi nż. W. Tarkowski.
- 19.25. Płyty gramofonowe.
- 19.45. Prasowy dziennik radjowy.
- 20.00. „O przemysle ludowym“ wygł. red. T. Garczyński.
- 20.15. Muzyka lekka. Wykonawcy orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota. Marian Rentgen (piosenki).
- 22.45. Fejleton p. t.: „Rekordy w lotnictwie“ wygł. p. R. Walczak.
- 22.00. Recital śpiewaczy.
- 22.40. Dodatek do pras. dzien. radjowego.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Muzyka taneczna z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie. (Transm. na wszystkich stacjach).

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

## 109 chłopców na ławie oskarżonych.

W ciągu ostatnich dwu dni ubiegłego tygodnia sąd dla małoletnich w Katowicach przesłuchał 109 dzieci w wieku szkolnym. Wszyscy pochodzą z Sjemianowia ze szkoły dokształcającej. Akt oskarżenia zarzucał działwie nieuczestniczenie do szkoły, kilku zaś z nich odpowiadało za złe zachowanie się. Tłumaczenia się działwy wykazały w zupełności jej niedolę. Jeden nie chodzi do szkoły, bo niema butów, innemu brak ubrania, innym zaś maister, u którego pracują, nie pozwala uczęszczać do szkoły itd. Sędzia Herwe uwolnił wszystkich od winy i kary, jedynie ci, którzy się w szkole źle zachowywali, otrzymali nagane.

## Wojna a giełdy.

Krwawe walki na Dalekim Wschodzie wywołały silne refleksy na międzynarodowych giełdach. Odrzynie zakupy bawełny uskutecznił przez Japonię i Chiny spowodowały wyżkę cen. Jednocześnie podskoczyło też w cenie srebro. Na giełdzie paryskiej zwykowały w ostatnich dniach akcje szeregu przedsiębiorstw wielkiego przemysłu metalowego, zwłaszcza fabryk zatrudnionych dostawą materiału wojennego na Daleki Wschód. Na giełdzie nowojorskiej zwykowały akcje fabryk samolotów i przemysłu stalowego.

## Rywal Dunikowskiego.

Okazuje się, że Dunikowski ma rywala. Jest nim jakiś chemik niemiecki, który jeszcze w r. 1915 dał opatentować swój wynalazek, ustalający ilość złota w minerałach i umożliwiającą wydobycie tego złota za pomocą instrumentów bliżej narazie nikomu nieznanych. Przed wojną utworzyło się w Anglii towarzystwo dla eksploatacji tego wynalazku. Otrzymało ono koncesję na sprządzenie ławy wulkanicznej, z której ów chemik miał wydobywać złoto. Wojna stanęła na przeszkodzie urzędzeniu fabryki, tak, że dopiero w 1927 r. uruchomiono tę fabrykę złota w miejscowości Southoll. W ostatnich latach sprowadzono do tej fabryki 2.000 ton ławy. Niewiadomo jednak, czy dotychczasowe próby dały pozytywne rezultaty.

## „Patriotyzm“ sanacyjny.

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzwie powierzyła z Nowym Rokiem 1932 wyłączone prawo sprzedaży (zastępstwo na całą Polskę) dwu nowych artykułów, które obecnie produkują, tj. salmaku i węglań amonu, firmie niemieckiej Dr. H. Zeumer w Mikołowie, której dyrektorem i współwłaścicielem jest Hejnr. Zeumer, członek zarządu Volkshandlu w Polsce, który dotychczas nie nauczył się słowa po polsku.

## Sąd doraźny w Przemyślu.

PRZEMYŚL, 24. lutego. (Pat.) W dniu jutrzejszym stanie przed sądem doraźnym w Przemyślu Józef Rabski, bezrobotny, oskarżony o zbrodnię zabójstwa, Rabski w nocy z dnia 1. na 2. lutego br. włamał się do budki miejskiej na rogatce w Przemyślu, i po odczuciu znajdującego się tam strażnika miejskiego Perzyńskiego zrabował mu kwotę 100 zł. będącą własnością gminy.

## Komunikaty.

KLUB RADNYCH PPS. odbędzie posiedzenie w środę, lecz w czwartek, 25. bm. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 1. 21. Sprawy ważne.

POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET PPS. odbędzie się w środę, dnia 24. lutego 1932, o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Rutowskiego 23. II. p. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

ZARZĄD ZWIĄZKU Niezależ. Młodz. Socjal. Akademickiej ZNMS. zawiadamia, że zebranie organizacyjne odbędzie się w czwartek, dnia 25. bm. o godzinie 19-tej w lokalu „Dziennika Lud.“ przy ul. Sykstuskiej 1. 21.

Obecność Towarzyszy i Towarzyszek świadcza nowo wstępujących konieczna. F. GÓRSKI.

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY STOLARSCY! W niedzielę 28. lutego o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się Walne Zebranie z porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebrania
- 2) Sprawozdanie kasowe.
- 3) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu
- 4) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
- 5) Wybory nowego Zarządu.
- 6) Wnioski.

## KURS DOLARA.

WARSZAWA, 24 lutego (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosi 8.91.

# Kronika.

Lwów, 24 lutego 1932

## TEATR WIELKI:

Sroda o 7.30 „Trawiata“.  
Czwartek o 5.30 „Sen nocy letniej“.  
Czwartek o 8 „Sen nocy letniej“.  
Piątek o 8 „Sen nocy letniej“.  
Sobota o 3 „Sen nocy letniej“.  
Sobota o 7.30 „Manon“.

## TEATR ROZMAITOSCI:

Sroda o 8 „Roxy“.  
Czwartek o 8 „Święty płomień“.  
Piątek o 8 „Święty płomień“.  
Sobota o 8 „Święty płomień“.

## TEATR NOWOSCI:

Sroda przedstawienie Zawieszona.  
Czwartek o 8 „Królowa nocy“.  
Piątek o 8 „Królowa nocy“.

## BIURO KONCERTOWE M. TIERKA:

Wtorek 1. marca: X. Mistrzowski Koncert — Mikołaj Orłow, pianista.

JUTRO, w czwartek, w Teatrze Wielkim „Sen nocy letniej“ jako przedstawienie popularne po cenach znizowanych. Początek przedstawienia wyjątkowo o godzinie 5.30 popołudniu. „Sen nocy letniej“ powtórzony będzie w piątek wieczorem i w sobotę popołudniu.

W TEATRZE ROZMAITOSCI dziś w środę wieczorem komedia amerykańska „Roxy“ jako przedstawienie popularne po znacznie znizowanych cenach.

WKROTCE PRZYJEZDZA DO LWOWA znakomity tłumacz literatury francuskiej, popularny autor i publicysta dr. Tadeusz Boy-Zeleniński z odczytem p. t.: „Poeta obywatel“ (Franciszek ViŃon). Najcenniejsze utwory świętego poety, recytować będzie syn dra Zelenińskiego Stanisław, artysta dramatyczny.

MIKOŁAJ ORŁOW, jeden z najświetniejszych pianistów współczesnych wystąpi z jedynym koncertem we Lwowie, we wtorek 1. marca b. r. Mikołaj Orłow należy do przedstawicieli szlachetnego a rzadkiego typu wirtuozów — poetów. Technik niezrównany, ale efekt techniczny ma w jego grze znaczenie drugorzędne wobec zalet czysto „muzycznych“ które mi wyprowadza się poetyczna i subtelna natura wielkiego artysty. Jego interpretacje dzieł romantyków i uduchowień gry w utworach Szopena wywierają niezaparte wrażenia i entuzjasmują publiczność.

KRADZIEŻE. W ciągu ostatniej doby zrabowali: Meller Marja, Stary Rynek 5, której skradziono bieliznę, wart. 500 zł. Schechter Złata, zam. ul. Lyczakowska 15, której skradziono bieliznę z kasetą, Rosenbaum Ewa, zam. ul. Zygmuntowska 12, której zabrano bieliznę i garderobę, oraz p. Swoboda Janowi, Niecała 7, któremu skradziono worek maki. Najlepiej wyszedł na tem p. Swoboda, gdyż wszczęte dochodzenie wykazało, że mąka znajduje się u pałacu Stahlhammera Zygmunta (Bożnica 1). — Makę z workiem, albo odwrotnie oddano p. Swobodzie.

WIZYTA Z WYCIECIEM FILUNGU. Bożelecki Tadeusz (Badenich 9), wracał do domu wcześniej, niż zwykle. Niezmiernie się zdziwił, spotkawszy we drzwiach dwóch osobników, z których jeden dźwigał zawiniątko. Osobnicy ci zorientowały się, że wraca do domu gospodarz i zuchwili się do ucieczki, pozostawiając zawiniątko w rękach samego gospodarza.

W zawiniątku znajdowały się ruchomości, a B. z wyjątkiem szwenta który widocznie przedtem złodziej zwrzucił sobie na palec.

NIESZCZESLIWY UPADK. Wczoraj przeżdżąc przez jezdnię ul. Gródeckiej Zaczowska Stanisława, zam. przy ul. Boczna Dekerta, 8, poślizgnęła się, i upadając złamała nogę. Przybyłe Pogotowie rat., odwiezło ją do szpitala powszechnego.

ARESZTOWANI ZOSTALI Flurkiewicz Mikołaj lat 21, i Janiś Michał lat 22, obaj bez miejsca zamieszkania za włóczęgostwo.

Podsudek Karol, lat 32, zam. Filipówka 93, za uchylanie się od dozoru polic.

Horowitz Jakób, lat 31, zam. Wronowski 6, jako podejrzany o kradzież na szkodę firmy „Wulkan“.

## Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Tow. Lehner Józef, Bitków 250 zł, Zborek Wład., Bitków 250 zł, Dyr. Z. 20 zł, Duban 2, — zł., Walch 1, — zł. Pers. Druk. 4, — zł., Danek 5, — zł., Stanik, Kafus 2, — zł.  
Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Dwa serca bija w takt walca“.  
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.  
CHIMERA: „Powrót do życia“ — Gainor Farrell.  
GRAZYNA: „Tragedja na Mont Blanc“.  
KOPERNIK: „Bal w Operze“ Iwan Petrowicz.  
LEW: „Dwa serca bija w takt walca“.  
LUNA: „Nieposkromiony“ oraz komedia.  
MARYSIENKA: „Bal w Operze“ Iwan Petrowicz.  
MIIRAZ: „Ostatni romans“ oraz Pat i Patechon.  
OAZA: „Trzy siostry“ oraz „Wyspa zatopionych serc“.  
PALACE: „W mrokach wielkiego miasta“.  
PAN: Chevalier „Kawajarenka“.  
PASAZ: „Testament milionera“ w gł. roli Ken Maynard.  
SŁONCE: „Olbrzym gór“.  
STYLOWY: Podwójny program. „Hal — teag“ i „Rozkoszna dziewczyna“.  
UCIECHA: Wiljam Desmond „Djabelski par — zar“.

## Z sali sądowej.

### Chciał zamordować, bo miała zostać matką jego dziecka.

W dniu wczorajszym przed tutejszym Trybunałem karnym toczyła się rozprawa przeciwko 41-letniemu Tkaczukowi Wasylowi z Zawisznym pow. Sokal, oskarżonemu o usiłowane morderstwo na osobie Marii Kieha.

Oskarżony był kochankiem Kichówny. Gdy ta spodziewała się zostać matką, skłaniał ją, by spędziła plód. Ponieważ Kichówna nie zgodziła się na propozycję Tkaczuka, ten groził jej, że ją zadusi.

Istotnie dnia 8. listopada ub. roku, przyszedł na strych, gdzie Kichówna spała z siostrą

swą i brałancią i chwyciwszy ją za gardło jakimś twardym narzędziem uderzył ją dwukrotnie w głowę. Kichówna straciła przytomność i zaczęła charczeć, a wówczas zbrodniarz zbiegł.

Aresztowany wyparł się wszelkiej winy i usiłował rzucić podejrzenie na inne osoby, rzekomo utrzymujące stosunki z Kichówną, a sam starał się wykazać swoje alibi. Jednakże wyniki śledztwa wykazały jego winę.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący go na dwa lata ciężkiego więzienia.

### Krew w komendzie policji w Krośnie Desperacki czyn przodownika.

W gmachu Powiatowej Komendy Pol. P. w Krośnie rozegrał się dramat, którego podłożem były częste nieporozumienia i wzajemna nienawiść między dwoma przodownikami policji Feliksem Bojko, i Jakóbem Florkiem.

Wczoraj przed. Bojko przybył o godz. 9-tej do urzędowania i w biurze zastał przod. Florka. Po kilku minutach nastąpiła między obydwojma

śwałtowna wymiana zdań, która zamieniła się w kłótnię. W pewnym momencie nagłym ruchem dobył Bojko z futerafu rewolwer oddając strzał do przodu. Florka. Na szczęście kula zraniała przodownika w rękę. Bojko, — sądząc że strzał jego był śmiertelny strzelił sobie w skroń, zabijając się na miejscu.

### Samobójstwo dyrektora banku z powodu strat finansowych.

WARSZAWA. 24. lutego. (tel. wł.) Wczoraj w hotelu Saskim, w Warszawie, 45 letni Artur Ogłerek, pozabawił się życia strzelając sobie rewolwerem w czaszkę.

Zmarły śmiercią samobójczą, był swego czasu dyrektorem Banku Kredytowego statno

zaś dyrektorem Banku Łódzkiego. Pozostawił on żonę i córkę.

Zmarły pozostawił list: „Proszę nikogo o mnie nie wiać. Odbieram sobie życie z powodu strat finansowych. Proszę zawiadomić brata mego inż. Ogurka, Marszałkowska 49, aby zawiadomił żonę i córkę.

## Wolne posady i miejsca pracy.

### PRACOWNICY UMYSŁOWI.

Sily biurowe itp.

Aptekarz - pomocnik potrzebny w Kieleckim. Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 81 a m. 38.

Instrumentarka dentystyczna potrzebna. Wiadomość: Lwów — Biuro dzienników Hetmańska 22.

Pianistka i skrzypek potrzebni. Wiadomość: Warszawa — Kawiarnia „Botanica“ — Dąbrowskiego 105.

Praktykantka biurowa pisząca na maszynie potrzebna. Wiadomość: Kasa Majejności Niechód poeta Zbarzewo, pow. Leszno (Wkpl.).

Biurowa praktykantka potrzebna. Wiadomość: Warszawa — Zielna 3 m. 14.

Rządcza z kaucją potrzebny Wiadomość: Poddebica — Skrzyńka pocztowa 32.

Akwizytorzy, zastępcy, agenci itp.

Sprzedawcy potrzebni. Lwów — „Mercurius“ Jagiellońska 12 II p.

Akwizytorzy potrzebni. Wiadomość: Warszawa — Biuro Pietraszek pod „Wara“, Marszałkowska 115.

Agenci potrzebni. Wiadomość: Warszawa, Kacza 7 — „Capri“.

Agenci chrześcijanie potrzebni. Wiadomość: Warszawa — firma „Zorza“, Nowy Świat 36 m. 63.

Pracownik do działu reklamowego potrzebny. Wiadomość: Warszawa — „Praga“ — Inżynierska 5 m. 17.

Panowie z inicjatywą poszukiwani. Wiadomość: Warszawa — Spółdzielnia Handlowo - Przemysłowa — Szpitalna 5.

Akwizytorzy potrzebni. Wiadomość: Poznań, P. T. K. K. „Ruch“ Sp. Akc.

Akwizytorzy do ratuleń sprzącaży potrzebni. Wiadomość: Firma A. Krokos, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26 m 25.

### ZAWODY KWALIFIKOWANE.

Lwów.

Biuro Machniewskiej — Kopernika 22 poszukuje: bony, froeblianki, pielęgniarki, gospodynie, klucznice, kucharki restauracyjne, bufetowe, kucharzy dworskich.

Hafciarki do nauki potrzebne. — Wiadomość: firma Rosen — Gródecka 23.

Pomocnicy fryzjerscy (dwaj) potrzebni. Jeden z ondulacją. Wiadomość: Fryzjer, Żółkiew, ul. Żółkiewskiego 9.

Fryzjerska praktykantka potrzebna. Wiadomość: Fryzjer, Żółkiewicza 52.

Manicurzystka potrzebna. Wiadomość: Sykstuska 10 — Fryzjer.

Zamiejscowe.

Kasjerka z kaucją potrzebna. Wiadomość: Warszawa — Długa 11 — Kawiarnia.

Automobilista z kaucją potrzebny. Wiadomość: Otwock (pod Warszawą), Handel wódek, Adamski.

Automobilisci potrzebni. Wiadomość: Warszawa, Nowogrodzka 24 m. 8.

Przykrawacz potrzebny. Wiadomość: Warszawa — firma Skwara — Bracka 10.

Ogrodnik potrzebny. Wiadomość: Wirski Majątek Przywitowo gmia Czermin, pow. Rypin.

Fryzjer męski potrzebny do Min. Spraw Wojskowych — Warszawa — Nowojewska.

Modystka - ekspedjentka potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Krucza 34, Radgowski.

Modystka potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Maison Cecile“ Chmielna 34.

Modystka potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Chryzantema, Niecała 3.

### SŁUŻBA DOMOWA.

Lwów.

Panienska do dzieci potrzebna. Wiadomość: firma Eckstein, Jagiellońska 15.

Lepsza pokojowa potrzebna. Wiadomość: Nowa Reklama — Batorego 26.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Nowa Reklama, Batorego 26 domość: L. Sapiehy 2 m. 8.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Zakład techn. - dentystyczny, Kazimierzowska 17.

Dochodząca niania potrzebna. Dawidowicz. Prowiantowa 5.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Baczec — Główna 15, godz. 4-6.

Służąca do wszystkiego umiejąca dobrze gotować z dobrmi poleceniami potrzebna. Szaszkiwicz 4 I. p., od 5-6.

### RÓŻNE.

Lwów.

Posada dla panienki w zakładzie kosmetycznym. Chorążczyzna 24 II p.

Podręczny do krawiectwa męskiego potrzebny. Wiadomość: Kurkowa 11 a — Rusinek.

Sklep spożywczy poszukuje chłopca. — Wiadomość: Wiedhopf — Gródecka 5.

Kłocowy potrzebny. Wiadomość: Królowej Jadwigi 12 m. 12 między 3-5.

Dziewczyna do nauki szycia sukien potrzebna. Wiadomość: L. Sapiehy 18 (oficyny).

Zamiejscowe.

Tancerki potrzebne. Wiadomość: Warszawa, Zielna 19. (Listy kierować do dozorey).

Kasjerka z kaucją potrzebna. Wiadomość: Piekarnia Turecka, Warszawa, Żelazna 36.

Kwieciarka potrzebna. Warszawa, Jasna 26, Restauracja „Victoria“.

Ekspedjentka sklepowa potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Żąłkowska 8, Kamiński.

Ekspedjentka - rzeźniczka potrzebna. — Wiadomość: Poznań, A. Bukowski, Żupańskiego 7.

Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

## W obłędzie religijnym.

LUBLANA. Mieszkaniec wsi Sirkoy Vrh (Jugosławia) Vriscar, w przystępie obłędu religijnego, zamordował swą młodą żonę, której nasamprzód wydarł język, poczem ją udusił. Po tym strasznym czynie, udał się do swej matki i oświadczył jej, że zabił węża, który go chciał skusić do grzechu.

## Krwawy bal.

Jak donoszą z Bratysławy, w miejscowości Udwarnok doszło w niedzielę do krwawej walki na tle zażdrości między uczestnikami odbywającego się tam balu maskowego.

Pięć osób zginęło na miejscu uduszonych w tłoku. Czternaście osób odniosło rany, przeważnie od kul rewolwerowych.

## BIAŁA ŚMIERĆ.

BORYSLAW, 24. 2. (PAT). Mojżesz Werdinger, lat 40, zamieszkały w Mraźnicy zamarł na drodze między Popielami a Banią Kotowska.

## OGŁOSZENIA

**Wkładki na płaskie stopy** wedle odlewu gipsowego, oraz wszelkie protezy i aparaty ortopedyczne wykonuje w cenach najniższych wykonuje także na asygn. Kasy Chorych  
**Zakład mechan.-ortopedyczny OTTONA LINKA**  
ul. Lyczakowska 19 oficyny

## PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

**KRYZYS ZMUSZA DO ZNIŻENIA CEN.** Obcasy damskie — 70 gr., obcasy męskie zł. 1.50, żelówki i obcasy damskie zł. 3.20, żelówki i obcasy męskie zł. 4.90, Półbutki męskie od zł. 22.—, Półbutki damskie od zł. 19.—, wykonują pracownie B. KIEDA, Lwów, ul. Turcka 1, bocna Pelczyńskiej i Grzechowska 49. 53

**ZA DARMO CHODNIKI.** Pozbieraj odpadki materiałów, pozyskaj, przynieś do Kłami Kauty. Ossolińskich 10. 62.

**PRACOWNIA OBUWIA,** wykonuje wszelkie roboty męskie, damskie i dziecięce po cenach przystępnych w firmie HENRYK BURZYCKI Lwów ul. Ciowa 14. 61.

**PRALNIA, LEGIONÓW 37.** Wspaniałe wyprany kolnierzyk 18 gr., pół sztywny 15 gr. Ubranie chemizone czyszczone zł. 6.—, Kostjum zł. 6.— i t. p. poleca: PRALNIA, LWÓW, LE-GJONÓW 37. 54

**PRACOWNIA OBUWIA JAN MUSZYŃSKI,** Lwów ul. Bernardyńska 3, lub Wałowa 23, wykonuje wszelkie obuwie sportowe, luksusowe, spacerowe, jakoteż warsztat reperacyjny po cenach bardzo niskich, oraz śniegowce i kałasze. 60.—

## KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK“ Lwów, Skarbowska 4, naprzeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radiowych.

**WYTWORNIA FIRANKI, kap. oraz najnowszymi robót fletowych, E. HAFTKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby naitaniej. (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki fletowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760**

**WAZNE** dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wyprzedaż i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzkiej) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dni pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

**BEZPIECZNA** i korzystna lokata, w parciejach tanio do nabycia, szczególnie nadających się dla P. T. urzędników, nauczycieli, kolejarzy, urzędników przy ul. Okrzejnej i Lubieńskiej. Teren równy, zdrowy, suchy i słoneczny. — Wiadomość u p. Langa na miejscu, lub ektiernia „Danusia“ Rynek 35. 10

**ELEKTROMONTERZY** najtaniej kupują w „Elektrokablu“, Kopernika 10, telef. 14-21.

## MEBLE I SPRZĘT

**ZANIM** zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

## Wolne i poszukiwane posady

**WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW** stolarskich, poleca Stowarzyszenie Zawodowe „Zgoda“ we Lwowie, ul. Pieszna 1. 2. I. p.